



Powidoki

Właśnie weszła do kin najnowsza, ale zarazem ostatnia filmowa produkcja Mistrza Andrzeja Wajdy.

Właśnie weszła do kin najnowsza, ale zarazem ostatnia filmowa produkcja Mistrza Andrzeja Wajdy.

Nazwiska w obsadzie niestety nie należą do szczególnie wybitnych, stąd tak duże wyróżnienie dla Bogusława Lindy. Już podczas samej produkcji filmu przypomniał o sobie w dość niewybredny sposób.

Władysław Strzemiński to żołnierz walk min. podczas I Wojny Światowej, który w wyniku licznych obrażeń ciała (stracił rękę, nogę słuch oraz wzrok w jednym oku) zmuszony był do rezygnacji z aktywności wojskowej po czym wstąpił w szeregi studentów ASP. Mimo braku dyplomu stał się prekursorem w nieznanym dotąd nurcie unizmu. Jako wielki wewnętrzny indywidualista nie mógł pogodzić się z zastanym ustrojem politycznym. Bogusław Linda idealnie wpasował się charakterem w jego postać, mimo opryskliwego podejścia do mieszkańców Łodzi.

Nie wypada krytykować Mistrza Wajdę tak, jak zrobił to sam rozhisteryzowany nieco Linda.